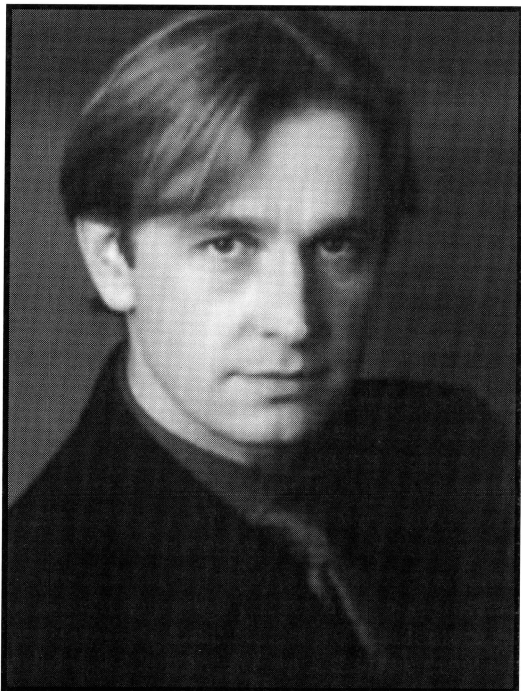


# Theatrum redivivum

Z początkiem sezonu 2003/04 stanowisko dyrektora Teatru Dramatycznego w Elblągu objął (w wyniku konkursu) Mirosław Siedler, aktor teatralny i filmowy. Elblążanie pamiętają, że w sezonie 1982/83 Mirosław Siedler jako świeży absolwent Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi debiutował na tutejszej scenie jako szekspirowski Romeo w sztuce reżyserowanej przez swego profesora Jana Machulskiego.

Fakt obecności człowieka teatru na stanowisku jego dyrektora jak i przemiany w zespole zobowiązują nasze pismo do zwrotu ku tej ważnej instytucji kultury w naszym środowisku. Nie uprzedzamy faktów, aliści

i nie ukrywamy, że działalność teatru pod nowym, fachowym już kierownictwem nie się zapowiedź stabilizacji elbląskiej sceny i zapowiada się obiecująco. Z dotychczasowych realizacji sezonu odnotowujemy wystawienie „Tanga” S. Mrożka w opracowaniu i reżyserii Waldemara Wolańskiego (premiera 17 stycznia 04) oraz widowisko komediowe dla dzieci pt. „Gdzie ten skarb?” (premiera 29 lutego 04). Wrażenia z obu spektakli odnotowujemy w numerze. Stwierdzamy też, że ambicją nowego dyrektora jest obok realizacji programowego eklektyzmu repertuarowego z pochyleniem w kierunku wartości godnych teatru, prowadzenie nurtu propozycji i sondażu. Temu drugiemu służyć będzie (i już służy) tzw. teatr czytany czyli przy stoliku. Uczestniczyliśmy w jednej z takich prezentacji. Stanowiły ją obszernie fragmenty spopularyzowanej już przez TV sztuki rosyjskiego autora Aleksandra Gelmana pt. „Ławeczka” w wykonaniu aktorów Teresy Suchodolskiej-Wojciechowskiej oraz Mariusza Michalskiego. Na jakieś szersze rokowania związane z teatrem (wszak czeka go jeszcze zapowiadany remont i modernizacja widowni) jeszcze za wcześnie. Faktem jednak jest to, że w przeciwieństwie do swego poprzednika amatora, Mirosław Siedler wie, co teatrem jest, a co nim nie jest; rozróżnia też przedsięwzięcia teatralne i uboczne, quasi teatralne, czego - niestety - nie tak dawno nie rozróżniała ani znaczna część widowni, ani lokalne władze, ani też wielu ludzi środowiskowej sceny. Właśnie zdolność do takiego rozróżniania traktować należy jako podstawowy warunek odrodzenia elbląskiej sceny, zatem i realizacji przez nią podstawowych funkcji właściwych sztuce teatru.



Mirosław Siedler